

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 STYCZNIA 2009 R.

I KZP 29/08

Dopuszczalne, a niekiedy nawet konieczne jest doprecyzowanie znamion ustawowych niektórych czynów zabronionych w aktach rangi podustawowej, to jest w rozporządzeniach. Takie działanie ustawodawcy nie narusza zasady *nullum crimen sine lege* zawartej w art. 1 § 1 k.k.

*Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.*

*Sędziowie: SN W. Płóciennik, SA (del. do SN) M. Laskowski (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Petera A. i Agnieszki W., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 21 października 2008 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy wobec użycia w treści art. 23 ust. 1 ustawy z 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych (Dz. U. Nr 34, poz. 293 z późn. zm.), a także w treści art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw (Dz. U. Nr 169, poz. 1200), zwrotu: «wymagań jakościowych określonych w ustawie», dla ustalenia czy w danym przypadku czyn sprawcy wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego we wskazanych przepisach, mają znaczenie przepisy rozporządzeń wykonawczych, wydanych na podstawie delegacji ustawowej zawartej w powyższych ustawach, a określające wymagania jakościowe dla paliw?»

postanowił odmówić podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało w następującej sytuacji procesowej:

Peter A. i Agnieszka W. oskarżeni zostali o to, że „w okresie od 16 czerwca 2005 r. do dnia 15 lipca 2005 r. w S., będąc członkami zarządu P. sp. z o.o. i działając wspólnie i w porozumieniu na szkodę P. sp. z o.o. dokonali obrotu paliwem ciekłym w postaci oleju napędowego, niespełniającego wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. Nr 192, poz. 1969), wobec zawyżonej zawartości siarki wynoszącej od 367 mg/kg do 184 mg/kg przy maksymalnych wymaganiach 50mg/kg w ten sposób, że zbyli w dniu 16 czerwca 2005 r. paliwo ciekłe w postaci oleju napędowego w ilości 10 293 l oraz w dniu 20 czerwca 2005 r. w ilości 9 989 l od P. sp. z o.o. w S. i posiadające zawyżoną zawartość siarki wynoszącą 367 mg/kg oraz w dniu 24 czerwca 2005 r. w ilości 9 864 l a w dniu 30 czerwca 2005 r. w ilości 5 130 l o zawyżonej zawartości siarki wynoszącej co najmniej 184 mg/kg Zygmuntowi M., reprezentującemu Spółdzielnię Pracy Transportu Mleczarskiego, zaś w dniu 15 lipca 2005 r. nabyli 18 634 l oleju napędowego o zawyżonej zawartości siarki wynoszącej 184 mg/kg od Zygmunta M., reprezentującego Spółdzielnię Pracy Transportu Mleczarskiego pomimo wycofania go z obrotu, zbywając za to olej napędowy w takiej samej ilości, mający spełniać wymagania jakościowe, czym działali na szkodę P. sp. z o.o.”, to jest o przestępstwo z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych w zb. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2008 r., uniewinnił ob-  
oje oskarżonych od zarzucanego im czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator. Zarzucił wyrokowi  
obrazę prawa materialnego, to jest przepisów art. 23 ust. 1, art. 3 ust. 1 pkt 1  
i pkt 8 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontro-  
lowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych oraz art. 2 i art. 4 ust. 1  
ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez  
błędne uznanie, że działania oskarżonych nie stanowiły obrotu paliwem nie-  
spełniającym wymagań, co do zawartości siarki. Prokurator zarzucił również  
obrazę szeregu przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na  
treść wyroku, to jest art. 391 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 389 § 2 k.p.k. w zw. z  
art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a także art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art.  
424 § 1 k.p.k. oraz art. 41 § 1 k.p.k.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie  
sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w S. uznał w toku rozpoznawania tej apelacji, że wyłoni-  
ło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i przed-  
stawił Sądowi Najwyższemu pytanie, przedstawione w części dyspozytywnej  
postanowienia. Uzasadniając swoją decyzję, Sąd Okręgowy w S. podkreślił,  
że przedstawione zagadnienie dotyczy kwestii prawnej związanej z treścią  
obu wskazanych w treści pytania ustaw, przy czym z uwagi na reguły inter-  
temporalne aktualne jest także w odniesieniu do nieobowiązującej ustawy z  
dnia 23 stycznia 2004 r. oraz, że zagadnienie wymaga wyjaśnienia poprzez  
dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, a wyjaśnienie to ma znaczenie dla  
rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy i to, mimo uniewinnienia  
oskarżonych przez sąd pierwszej instancji, z powodów natury przede wszyst-  
kim faktycznej. Przedstawione zagadnienie jest bowiem ważne z punktu wi-  
dzenia odpowiedzialności oskarżonych i rzutuje na ocenę zakresu zachowań  
oskarżonych podlegających penalizacji i w zależności od rodzaju wyjaśnienia

udzielonego przez Sąd Najwyższy, inne mogą być podstawy uniewinnienia oskarżonych albo podstawy wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy przedstawiając zagadnienie prawne zaznaczył, że w obu wskazanych ustawach o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw nie określono wymagań jakościowych dla paliw ciekłych. Wymagania takie zawarto w rozporządzeniach wydanych na podstawie delegacji ustawowej. Wobec zawartego w art. 23 ust. 1 ustawy z 2004 r. i art. 31 ust. 1 ustawy z 2006 r. wyrażenia „wymagań jakościowych określonych w ustawie” oraz wobec pierwszeństwa językowej metody wykładni tekstu prawnego, można by wywieść wniosek, że znaczenie miałyby tylko wymagania jakościowe określone w ustawie a nie w rozporządzeniu. Sąd dodatkowo zauważył, że za takim wnioskiem zdaje się przemawiać technika legislacyjna ustawodawcy, który w ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw w art. 33 ust. 2 użył innego wyrażenia, a mianowicie, odwołał się do wymagań jakościowych, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy, a więc określonych w rozporządzeniu. Odmienna regulacja w tej samej ustawie zdaje się wskazywać, zdaniem sądu, na różne zamiary ustawodawcy. Dodatkowo sąd zauważył, że w szeregu innych ustaw ustawodawca odwołuje się do treści rozporządzeń, stosując wyrażenie „ustawy oraz wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych”, której to techniki nie zastosował w omawianym przypadku, co także może wskazywać na odmiennność jego zamiarów.

Sąd zauważył jednocześnie, że w orzecznictwie i we wskazanej w uzasadnieniu postanowienia publikacji, które dotyczą przedstawianego zagadnienia, nie zgłaszano dotąd wątpliwości związanych ze stosowaniem wymagań jakościowych określonych w rozporządzeniu. Sąd dostrzegł także, że ograniczenie się do treści samej ustawy spowodowałoby, że przepisy wskazane w treści pytania, stanowiłyby normy puste.

W pisemnym stanowisku dotyczącym przedstawionego pytania prawnego, prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Prokurator stwierdził, że przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, albowiem obie wskazane ustawy o systemie monitorowania i określania jakości paliw regulują ogólne wymagania jakościowe dla paliw ciekłych, zaś zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie, dopuszczalne jest zgodne z ustawowym określeniem i wydane w oparciu o ustawowe upoważnienie doprecyzowanie treści znamienia ustawowego w akcie prawnym niższego rzędu. Prokurator Prokuratury Krajowej podkreślił, iż analiza całości wymienionych w pytaniu ustaw prowadzi do wniosku, że nie zachodzą wątpliwości interpretacyjne co do rozumienia wskazanych w pytaniu prawnym przepisów tych ustaw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat warunków, które muszą być spełnione, by skutecznie zwrócić się z pytaniem prawnym i doprowadzić do podjęcia uchwały, zawierającej rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego. W postanowieniu Sądu Okręgowego w S. warunki te zostały zresztą wymienione. Przypomnieć tylko należy, że zagadnienie prawne wyłonić się musi przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i sformułowane być może wyłącznie przez sąd odwoławczy, że istnieć powinien ścisły związek pomiędzy ustaleniami faktycznymi, dokonany w danej sprawie a treścią pytania prawnego, innymi słowy pytanie zadawane w trybie z art. 441 § 1 k.p.k. nie może mieć charakteru abstrakcyjnego i wreszcie niezbędna jest konieczność dokonania zasadniczej wykładni ustawy, o której mowa w treści przepisu art. 441 § 1 k.p.k., która dotyczyć powinna istotnego problemu interpretacyjnego, związanego z konkretnym przepisem lub przepisami, które są bądź to wadliwie czy niejasno sformułowane, bądź rozbieżnie interpretowane w praktyce sądowej lub piśmiennictwie. Pytanie nie może jednocześnie zmie-

rzać do uzyskania pomocy w rozstrzygnięciu kwestii natury faktycznej, w dokonaniu oceny prawnej konkretnego czynu, czy subsumcji stanu faktycznego pod określoną normę prawną. Zadaniem Sądu Najwyższego nie jest też niewątpliwie udzielanie porad natury prawnej, czy też porad co do oceny zasadności zarzutów zgłoszonych w środку odwoławczym (zob. m. in. uchwała z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 23/99, OSNKW 1999 r., z. 9-10, poz. 50; postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 33/06, OSNKW 2007 r., z. 2, poz. 11; postanowienie z dnia 24 maja 2007 r., I KZP 10/07, OSNKW 2007 r., z. 6, poz. 47 oraz R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254 – 300 i wskazane tam orzecznictwo).

Szczególnego rozważenia w kontekście omawianego zagadnienia prawnego wymaga spełnienie warunku istnienia potrzeby dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Oba przytoczone w pytaniu sądu przepisy karne, to jest art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych oraz art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, mają tę samą konstrukcję. Ustawodawca określił w nich krąg podmiotów podlegających odpowiedzialności karnej, zawarł znamiona czasownikowe – w ustawie z 2004 r. „dokonuje obrotu”, a w ustawie z 2006 r. – „wytwarza, transportuje, magazynuje lub wprowadza do obrotu”, określił przedmiot przestępstwa, to jest paliwa ciekłe i biopaliwa ciekłe w ustawie z 2004 r., a paliwa ciekłe, biopaliwa ciekłe, gaz skroplony (LPG), skroplony gaz ziemny (CNG) lub lekki olej opałowy w ustawie z 2006 r. W obu przepisach karnych omawianych ustaw, wskazane paliwa ustawodawca opisał jako niepełniające wymagań jakościowych określonych w ustawie i wreszcie określił sankcje.

Przepis art. 4 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. określa przy tym ogólnie te wymagania jakościowe, ustawodawca stwierdził bowiem w ustępie 1

tego przepisu, że muszą być to wymagania jakościowe właściwe dla danego paliwa, w szczególności ze względu na ochronę środowiska. W art. 4 ust. 2 i 3 ustawodawca nakazał określenie wymagań w odniesieniu do postanowień właściwych norm i stanu wiedzy technicznej w tym zakresie, a także doświadczeń w stosowaniu biopaliw ciekłych. Z kolei w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. ustawodawca uściślił jeszcze wymagania jakościowe, wskazując przedmioty ochrony określające poziom wymagań, to jest ochronę środowiska, zdrowie ludzi i prawidłową pracę silników, a pośrednio interes użytkowników tych silników (zob. T. Laudowicz: Karnoprawny aspekt ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, Prok. i Pr. z 2007 r., nr 6, s. 128). Ponownie odwołał się także do stanu wiedzy technicznej i doświadczeń w stosowaniu paliw oraz do parametrów jakościowych określonych w odpowiednich normach w tym zakresie. W zasadniczej części, przynajmniej w znaczeniu ogólnym, wymagania jakościowe określone zostały więc w treści samych ustaw. Nie jest zatem tak, jak podnosi w uzasadnieniu pytania sąd odwoławczy, że wymagania jakościowe określone są wyłącznie w treści wydanych na podstawie ustaw rozporządzeń. Rozporządzenia te, wydane odpowiednio na podstawie delegacji zawartych w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r., jedynie doprecyzowują bowiem sformułowane w ustawie wymagania jakościowe, wskazując, także w załącznikach, w stosunkowo obszerny i ściśle techniczny sposób, poszczególne właściwości, jednostki ich pomiaru i zakresy minimum i maksimum (zob. rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 sierpnia 2004 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, Dz. U. z 2004 r. Nr 192, poz. 1969, rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 października 2005 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, Dz. U. z 2005 r. Nr 216, poz. 1825, rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 8 września 2006 r. w sprawie wymagań jakościowych dla biopaliw ciekłych, Dz. U. z 2006 r., Nr 166, poz. 1182, rozporządzenie Mi-

nistra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2006 r. w sprawie wymagań jakościowych dla sprężonego gazu ziemnego CNG, Dz. U. z 2006 r. Nr 251, poz. 1850).

Interpretacja przepisów ustaw i rozporządzeń związanych z przedstawionym zagadnieniem prawnym nie rodzi problemów interpretacyjnych. Analiza językowa przepisów prowadzi do wniosku, że ich treść jest jasna, kategoryczna i za wykluczoną uznać należy możliwość zróżnicowanego jej rozumienia. Sąd Okręgowy w S. nie wskazał zresztą konkretnych wątpliwości interpretacyjnych. Brak ich w orzecznictwie sądów powszechnych i w piśmiennictwie. Przedstawione w uzasadnieniu pytania rozwiązanie, polegające na eliminacji parametrów jakościowych wynikających z rozporządzeń prowadzi, zdaniem Sądu Okręgowego, do wniosku, że przepisy karne w obu ustawach byłyby normami pustymi. W istocie, ściganie sprawców tych czynów byłoby przynajmniej bardzo utrudnione, istniałaby bowiem konieczność odwoływania się do określonych jedynie w ustawie ogólnych wymagań jakościowych. Każdorazowo zatem to najpierw biegły, a następnie sąd, musiałby określać parametry jakościowe w nawiązaniu do wymagań ogólnych, co wiązałoby się z niebezpieczeństwem niejedności orzecznictwa i niepewności co do zakresu zakazu, wynikającego z przepisu. Założenie, że ustawodawca tak unormował znamiona typu przestępstwa świadczyłoby o jego nieracjonalności i rodziłoby niekorzystne skutki. Taką wykładnię należy zatem odrzucić. Stanowisko to wzmacniają także inne argumenty przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Wobec braku innych problemów interpretacyjnych *sensu stricto*, rozważyć należy, czy omawiane przepisy ustawy i zawarte w nich odwołanie do przepisów rozporządzeń, nie są skonstruowane wadliwie, co mogłoby powodować trudności w ich stosowaniu lub stosowanie to wykluczać, o czym wspomniał sąd przedstawiający zagadnienie prawne.



Omawiane przepisy ustaw mają charakter częściowo blankietowy. Oznacza to, że ustawa nie określa dokładnie zestawu znamion i zleca określenie niektórych jego elementów przepisom wykonawczym (zob. R. Dębski: Pozaustawowe znamiona przestępstwa, Łódź 1995, s. 110). W doktrynie taka metoda uznawana jest za dopuszczalną, choć postuluje się jej ograniczenie do minimum (zob. K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz do art. 1 – 116 k.k., Kraków 1998, s. 28). Na ogół dopuszcza się w prawie karnym regulowanie pewnych kwestii odnoszących się do odpowiedzialności karnej, także w akcie podustawowym. Jest to możliwe, a nawet konieczne, gdy penalizacja pewnych zachowań jest niezbędna a dokładne określenie znamion w ustawie jest niemożliwe (por. W. Wróbel: Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 119 – 122, 127 i wskazana tam literatura, R. Góral: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2007, s. 12, A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2007, s. 20). Warunkiem jest, aby zawarte w ustawie upoważnienie do wydania rozporządzenia miało charakter wyraźny, to jest nie oparty na domniemaniu i aby miało charakter szczegółowy. W upoważnieniu musi być oznaczony organ uprawniony do wydania rozporządzenia, zasadniczo przez użycie jego nazwy. Rozporządzenie może więc wyjątkowo z woli ustawy wkraczać w sprawy, które stanowią jej przedmiot i które nie zostały w niej unormowane, a są niezbędne dla realizacji norm ustawy (zob. K. Działocha: Ustawa a inne akty normatywne, w: Postępowanie ustawodawcze w polskim prawie konstytucyjnym, Praca zbiorowa pod redakcją J. Trzecińskiego, Warszawa 1994, s. 63 – 64).

Istnieje więc wprawdzie adresowany do ustawodawcy nakaz maksymalnej określoności typów przestępstw i nakaz typizacji czynów zabronionych wyłącznie na drodze ustawy, ale dopuszcza się wyjątki od tych nakazów (zob. R. Dębski: Zasada *nullum crimen sine lege* i postulat wyłączności ustawy, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Iuridica, Nauki Penalne, Nr 50 z 1992

r., s. 108). Wyjątkiem takim jest między innymi forma odesłania specyfikującego, polegającego na tym, że skompletowanie znamion czynu zabronionego wymaga sięgnięcia do wskazanych w ustawie przepisów, w tym przepisów zawartych w innych aniżeli ustawa, aktach prawnych (por. R. Dębski: O przepisach blankietowych w prawie karnym. Uwagi wprowadzające, Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica, Nr 47 z 1991 r., s. 33).

Uznać zatem trzeba, że w piśmiennictwie wielokrotnie wypowiedziano się za dopuszczalnością regulowania zagadnień prawa karnego przez akty podustawowe. Sąd Najwyższy także uznał takie rozwiązanie za dopuszczalne w odniesieniu do norm prawa karnego. W wyroku z dnia 21 grudnia 1995 r., II KRN 158/95 (OSP i Pr z 1996 r., nr 6, poz. 2), Sąd Najwyższy stwierdził, że norma prawa karnego sformułowana jest zwykle przez pełny opis znamion zabronionego (i karalnego) zachowania. Taka budowa normy prawnej jest regułą, co łączy się z zasadą określoności przestępstwa w ustawie karnej. Prawo karne zna jednak sytuacje, w których opis czynu zabronionego nie jest kompletny i wymaga dopełnienia (uzupełnienia) w przepisie odrębnym, zamieszczonym w innym akcie prawnym. Nie musi to być przy tym zawsze akt prawny zaliczany do prawa karnego, w ścisłym ujęciu. Sąd Najwyższy podkreślił także, że nie musi to być nawet akt normatywny rzędu ustawy, może to być akt niższej rangi.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wskazane w przedstawionym zagadnieniu przepisy ustaw i powiązane z nimi rozporządzenia tworzą normę prawa karnego, której budowa nie jest wadliwa. Taka konstrukcja normy prawa karnego jest akceptowana zarówno przez doktrynę jak i orzecznictwo.

Zadane Sądowi Najwyższemu pytanie zdaje się zmierzać do uzyskania odpowiedzi, czy wskazane rozwiązania w ustawach i rozporządzeniach są zgodne z zasadą *nullum crimen sine lege* zawartą w art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście jest, że Sąd Najwyższy nie jest właściwym adresatem takiego pytania i nie może udzielać na nie odpowiedzi (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 17/02, OSNKW 2002 r., z. 7-8, poz. 62). Wypada jednak zauważyć, że omawiana problematyka była przedmiotem wnikliwych rozważań Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02 (OTK-A z 2003 r., nr 6, poz. 62), Trybunał dokonując wykładni art. 42 ust. 1 Konstytucji stwierdził, że przepis ten wyraża szereg fundamentalnych zasad prawa represyjnego. Po pierwsze, w myśl tego przepisu, czyn zabroniony oraz rodzaj i wysokość kar a także zasady ich wymierzania muszą zostać określone bezpośrednio w ustawie, przy czym Konstytucja nie wyklucza doprecyzowania niektórych elementów przez akty podustawowe. Rola aktu podustawowego polega w tym przypadku na dookreśleniu pewnych elementów czynu zabronionego, który zabroniony został przez ustawodawcę. Po drugie, podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł zorientować się na podstawie samej tylko ustawy, co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu. W orzeczeniu tym Trybunał dokonał określenia granic obowiązywania zawartych w Konstytucji zasad *nullum crimen sine lege scripta* i *nullum crimen sine lege certa*, uznając za dopuszczalną sytuację analogiczną do przedstawionej w przesłanym do Sądu Najwyższego zagadnieniu prawnym.

Tą samą problematyką zajmował się Trybunał Konstytucyjny w wyroku dnia 20 lutego 2001 r., P 2/00 (OTK z 2001 r., nr 2, poz. 32). Relacjonując wcześniejsze orzecznictwo w tej materii Trybunał przypomniał, że omawiane zasady nakładają na ustawodawcę obowiązek określenia w ustawie podstawowych elementów czynu i kary oraz wyznaczenia, w sposób kompletny, kategorii osób, które mogą ponosić odpowiedzialność za dany czyn. Stwierdził jednak równocześnie, że przepis art. 42 ust. 1 Konstytucji należy rozumieć tak, że dopuszcza on możliwość sprecyzowania znamion przedmiotowych w rozporządzeniach, o ile sprecyzowanie to następuje zgodnie z art. 92 Konsty-

tucji. Trybunał uznał nawet, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia. Akty niższej rangi są bowiem szybciej dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, odzwierciedlają wzrost cen, stawek podatkowych, itd. Wskazał przy tym w uzasadnieniu wyroku przykłady takich rozwiązań w różnych ustawach, nie wyłączając kodeksu karnego, który w art. 115 § 5 – 8 odwołuje się do najniższego wynagrodzenia pracowników, określanego w efekcie w formie rozporządzenia.

Istota zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu rozważona została przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 20 listopada 2007 r., Ts 106/07 (OTK-B 2007 r., nr 6, poz. 229). Trybunał odmówił w nim nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, kwestionującej zgodność przepisów ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych z art. 42 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przewidują sankcję karną za sprawcze zachowanie, polegające na wprowadzeniu do obrotu paliw ciekłych, które są niezgodne z parametrami szczegółowo określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy, wydanym w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 4 ust. 2 i ust. 3 ustawy. Skarżący poruszył zatem w skardze konstytucyjnej zagadnienie prawne, identyczne z przedstawionym przez Sąd Okręgowy w S.

W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że jednolite w tym zakresie orzecznictwo Trybunału nie wyklucza możliwości posługiwania się znamionami pozaustawowymi w prawie represyjnym. Trybunał uznał, że w skarżonych przepisach ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r., to jest konkretnie w art. 23 ust. 1 i ust. 3, ustawodawca określił dostatecznie precyzyjnie zakazane zachowanie, jakim jest dokonywanie obrotu paliwami ciekłymi, niespełniającymi określonych wymagań jakościowych. Z przepisu tego można wyinter-

pretować normę sankcjonowaną, nakazującą dokonywania obrotu paliwami i biopaliwami, spełniającymi określone wymagania jakościowe oraz normę sankcjonującą, nakazującą odpowiedniemu organowi wymierzenie określonej w tym przepisie kary podmiotowi, który umyślnie podejmie się zakazanego zachowania. „Wyrzucenia” dokładnych wymagań jakościowych, których niespełnienie prowadzi do realizacji znamion typu czynu zabronionego poza opis znamion typu czynu, zawarty w przepisie ustaw, nie można uznać za naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*. Trybunał powołał się przy tym na wcześniej wyrażone poglądy w tej kwestii, cytując orzeczenia już omówione, to jest wyrok z dnia 8 lipca 2003 r. P 10/02 i wyrok z dnia 20 lutego 2001 r. P 2/00.

W konkluzji swoich rozważań Trybunał uznał, że określenie w akcie rangi podustawowej (wydanym na podstawie delegacji ustawowej) wymagań, jakie musi spełniać paliwo, jest niczym innym jak doprecyzowaniem znamienia przedmiotu czynności wykonawczej, które to doprecyzowanie, zgodnie z powszechnie przyjętymi poglądami doktryny i orzecznictwa, jest dopuszczalne z punktu widzenia zasady *nullum crimen sine lege*. Trybunał podkreślił, iż nie mamy przy tym do czynienia z wprowadzeniem nowego, dodatkowego znamienia typu czynu zabronionego ani z rozszerzeniem zakresu zastosowania przepisu represyjnego, ale z dookreśleniem zakresu przedmiotu czynności wykonawczej.

Wywody Trybunału Konstytucyjnego zawarte w uzasadnieniu relacjonowanego postanowienia dokonane zostały w odniesieniu do tej samej materii, która zawarta jest w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu przez Sąd Okręgowy w S. Skarga konstytucyjna nie dotyczyła wprawdzie drugiej z wymienionych w przedstawionym pytaniu ustaw, to jest ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontroli jakości paliw, ale problem nurtujący sąd odwoławczy na tle obu wymienionych w pytaniu ustaw jest identyczny. Sąd Najwyższy w pełni podziela wywody Trybu-

nału Konstytucyjnego zawarte w postanowieniu z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. Ts 106/07. Wydaje się jednocześnie, że argumentacja w nim zawarta powinna rozwiązać wszelkie wątpliwości Sądu Okręgowego w S.

Podsumowując rozważania Sądu Najwyższego stwierdzić należy, że dopuszczalne, a niekiedy nawet konieczne jest doprecyzowanie znamion ustawowych niektórych czynów zabronionych w aktach rangi podustawowej, to jest w rozporządzeniach. Takie działanie ustawodawcy nie narusza zasady *nullum crimen sine lege* zawartej w art. 1 § 1 k.k.

Ponieważ przepisy wskazane w pytaniu prawnym nie budzą wątpliwości interpretacyjnych, ich konstrukcja jest prawidłowa, odwołanie się do przepisów rozporządzeń dopuszczalne oraz w myśl orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, nie zachodzi potrzeba dokonywania zasadniczej wykładni przepisów ustawy i podejmowania uchwały.